Nr. 74. Lwów — Czwartek dnia 31. marca. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę kwartalną!

Co dzień niesie?

* Cesarz nadesłał na ręce p. Namiestnika podziękowanie za wyrazy hołdu, przesłane mu z okazyi otwarcia nowego dworca we Lwowie.

* Miasteczko Dynów zgorzało doszczętnie.

* Na jutrzejszy pogrzeb śp. Kaz. Skrzyńskiego przyjeżdża deputacya krak. dziennikarzy z wieńcem.

* Via Londyn dochodzą wieści o chorobie ces. Wilhelma.

* Komisya teatralna dolno-austr. nakazała zamknięcie teatrów: Karola i w dzielnicy Josefstadt w Wiedniu.

* 10.000 Japończyków przekroczyło rzekę Czingczangan w pół. Korei.

W zatoce Posjet nastąpiła eksplozya z niewiadomego powodu.

Rosyanie wybrali miasto Liaujang, jako główną kwaterę sztabu. Rosya zażąda odszkodowania od Chin za zezwolenie japońskim okrętom na kontrabandę w portach chińskich.

Anglia i Ameryka uznają Niuczwang za leżący w obrębie akcyi wojennej.

* Pogłoski o zbrojeniu się floty Adryatyckiej w Wenecyi nieprawdziwe.

Dyaryusz.

Środa 30. marca 1094.

Imiona. Rz. kat. Kwiryna m. — Gr. k. Ałeksa p. — Słow. Szukosława. — Wschód słońca 5·44, zachód 6·25

Zgromadzenia i posiedzenia. Zebranie członków Tow. historycznego o 6 w. (Uniw.)

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Hamlet“.

Czwartek 31. marca 1904.

Imiona: Rzym. kat. Wiecz. Pańska. — Gr. kat. Kiryła archan. — Słow. Dobromira. — Wschód słońca 5·42. zachód 6·26.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 30/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·42, Renta majowa 99·50, Węg renta kor. 97·85, Akcye austr. Zakł. kred. 646·75, Akcye węg. Zakł. kred. 764·75, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 529·00, Akcye Bankvereinu 520·50, Akcye Laenderbanku 424·00, Akcye Kolei państw. 639·25, Lombardy 80·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 407·00, Akcye Rima Muranyi 479·00, Akcye Prask. Tow. zelaz. —·—, Losy tureckie 125·—, Ruble 253·50, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·65, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·15, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·35, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·15.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 30/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·40, Renta majowa 99·50, Węg. renta koron 97·85, Akcye austr. Zakł. kred. 646·50, Akcye węg. Zakł. kred. 766·—, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 529·50, Akcye Bankvereinu 523·00, Akcye Laenderbanku 424·00, Akcye kolei państw 639·25, Lombardy 81·—, Akcye kolei Elbethal 403·50, Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 407·75, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. 1900·—, Losy tureckie 125·00, Ruble 253·50.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 30/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna Akcye kredytowe 203·90, Tow. Dysk. 183·25.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 30/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 645·—, Akcye węg. Zakł. kred. 765·50, Anglobanku 280·—, Unionbanku 529·00, Laenderbanku 423·75, Bankvereinu 520·75, Bodencredit 943·00, Galic. banku hipot. 536·—, Kolei państw. 638·50, Kolei połud. 80·—, Kolei Elbenthal 402·00. Kolei północnej 5425·—, Kolei czerniowieckiej 576·00, Alpiny 405·50, Rima Muranyi 478·50, Prask. Tow. żelaz. 1890, Fabryki broni 455·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 328·50, Gal. karp. Tow. naftowego 1130, Obl. węg. indem. 98·00, Renta majowa 99·50, Austr. renta kor. 99·35, Węg. renta kor. 97·85, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·35, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·40, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·30, 4 prc. listy Banku hip. 98·75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·65, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. gal. obl. propin. 99·60. 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·10. 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 125·—, Marki 117·37, Ruble 253·50.

Usposobienie: z powodu zbliżających się świąt z braku zewnętrznej podniety nie było ruchu. Zamknięcie wskutek ciszy w interesach lekko osłabione.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 30/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·— do 8·01, na październik 8·01 do 8·02. Żyto na kwiecień 6·33 do 6·34. Żyto na październik 6·51 do 6·53. Owies na kwiecień 5·28 do 5·29. Owies na październik od 5·53 do 5·54. Kukurydza na maj 5·17 do 5·18, na lipiec 5·28 do 5·29. Rzepak na sierpień 11·00 do 11·19.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: lepsza.

Usposobienie: lepsze.

Pogoda: pada deszcz.

Wiedeń. 30/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

WOJNA.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Admirał Jamamoto odczytał w parlamencie wśród hucznych oklasków sprawozdanie admirała Toga o szóstym ataku na Port Artura. Wspomniał o bohaterskiej śmierci kapitana Hiroela podczas tego ataku. Dalej zaznaczył Jamamoto, że bardzo trudno jest zamknąć Port Artura i że plan ten nie jest jeszcze przeprowadzony. Od czasu przybycia wiceadmirała Makarowa, odżył duch wojenny w Porcie Artura. Mowca spodziewa się, że Rosyanie opuszczą Port Artura i zaatakują flotę japońską.

Parlament przyjął jednogłośnie wniosek, zachęcający rząd do wytrwania na dotychczasowej drodze i wyrażający uznanie flocie. Parlament wezwał rząd, aby nic szczędził kosztów na dalsze prowadzenie wojny. Prezydent ministrów podziękował posłom za poparcie i zaufanie.

Tokio. (Tel. »Dnia«). W parlamencie podczas dyskusyi domagało się kilku posłów wykluczenia posła Ogawy, który na jednem z poprzednich posiedzeń żądał wykluczenia posła Skijamy za szpiegostwo na rzecz Rosyi. Po burzliwej dyskusyi odrzucono ogromną większością głosów żądanie wykluczenia Ogawy.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »B. Tagbl.« donosi dziś, że miasto Liaujang w pobliżu Mukdenu, w Mandżuryi, obrane zostało za główny punkt operacyjny i kwaterę rosyjskiego sztabu. Budują tam dom dla gen. Kuropatkina.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Z Petersburga donoszą tu, że Rosya zażąda od Chin dużego odszkodowania, wskutek tego, że japońskie okręty zabierają w chińskich portach kontrabandę.

Władywostok. (Tel. »Dnia«). W zatoce Possjet nastąpił onegdaj silny wybuch, z przyczyny dotychczas nie wyjaśnionej. Wczoraj wyrzuciły fale nieżywego wieloryba ogromnej wielkości. Przypuszczają, że wieloryb natrafił na minę i spowodował wybuch.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »St. Jaimes Gazette« donosi, że rząd ang. gotów jest uznać Niuczwang za leżący w obrębie czynnej akcyi operacyjnej i usunąć stamtąd swoje okręta, pod warunkiem, że Rosya zagwarantuje bezpieczeństwo znajdujących się w Niuczwangu poddanych angielskich. Podobnie uczynił rząd St. Zjednoczonych.

Kobe. (Tel. »Dnia«). Sprawozdanie admirała Toga o walce w ubiegłą niedzielę donosi, że próba zamknięcia wejścia do portu Artura, wykonana była wśród gradu rosyjskich pocisków. Togo przyznaje z ubolewaniem, że pomiędzy zatopionymi okrętami jest jeszcze tyle miejsca, iż rosyjskie okręty wojenne mogą przejeżdżać.

Dynów w gruzach.

Dynów. (Tel. wł. »Dnia«). Zgorzało do szczętu miasteczko Dynów. Pastwą płomieni padły między innemi probostwo i budynek pocztowy. 2000 mieszkańców bez chleba i dachu.

Dr. X. Y. Z.

Obrona czci.

(Ciąg dalszy).

Bezsprzecznie obowiązkiem społeczeństwa jest bronić czci swoich członków. Na społeczeństwie jednak cięży dziś tyle obowiązków różnorodnych, w których spełnianiu doznaje tak rozmaitych i licznych trudności, iż obowiązek społeczeństwa należytego bronienia czci swoich członków musi w znacznej mierze spoczywać na barkach ustawodawstwa państwowego i jego wykonawców.

Czy obowiązujące ustawy, zagrażające ciężkiemi karami za zbrodnię pojedynku, poszły równomiernie w ustanowieniu przepisów, któreby tępiły przyczyny pojedynków?

Odpowiedź na to pytanie musi niestety wypaść przecząco. Nie tylko ustawodawstwo nie daje odpowiedniego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu na czci, a więc największym skarbie człowieka — ale co gorsza wykonawcy tych niedostatecznych ustaw są i być muszą w ich wykonaniu nie tylko za łagodni, ale nawet często tak nieoględni, że na czci obrażony woli raczej krzywdę przeboleć, jak wymiaru zadośćuczynienia w sądzie poszukiwać.

Jak zupełnie trafnie dr. Lammasch podniósł, pierwszą wadą obowiązujących ustaw jest brak definicyi czci. Trudno jednak od ustawodawstwa definicyi tej się domagać, skoro ani społeczeństwo, ani nauka nie zdołała określić pojęcia czci. Tacy uczeni jak Kratz, Ihering, Buelow i Eckstein, każdy z innego stanowiska określają pojęcie czci — dziwić się tedy nie można, że ustawodawstwo austryackie, a nawet tak zwane „kodeksy honorowe“ *gentlemane'ów* nie silą się wcale na danie definicyi czci, lecz wdają się w kazuistyczne, wcale niewyczerpujące wyliczanie sposobów naruszania czci, zaliczając do czynów takich zarzucanie komuś czynów niehonorowych, nieobyczajnych lub karygodnych, przypisywanie komuś publicznie przymiotów pogardliwych, obwinianie kogoś o pogardy godny sposób myślenia, (?!) albo wystawianie kogoś na publiczne urągowisko, w końcu obelgi czynne lub słowne publicznie, a przynajmniej w obec dwóch ludzi (!) wyrządzone.

Tak zwane „kodeksy honorowe“, a właściwie pojedynkowe wyliczają cały szereg ludzi, którzy nie są *„gentlemanami“*, stawiając na równi oszusta, lichwiarza, człowieka za występek karanego, z obrażającym, który odmówił satysfakcyi, obrażonym, który zadośćuczynienia nie zażądał, z dłużnikiem, mimo możności, długów nie płacącym, lub wierzyciela swego (chociażby najgorszego lichwiarza i oszusta) obrażającym! Kodeks karny austryacki nie karze chociażby najgorszych zniewag słownych i obrazy czynnej, jeżeli nie zostały spełnione publicznie lub przynajmniej w obecności dwóch ludzi, — nie karze również uczynionego komuś publicznie zarzutu, że nie wyzwał przeciwnika na pojedynek lub wyzwania nie przyjął!!

Czy te dwie rażące luki w obowiązującym kodeksie karnym austryackim, nie są podnietą ze strony samego ustawodawstwa do krzewienia zbrodni pojedynku?

Słusznie dr. Henryk Lamasch domaga się uzupełnienia ausr. kod. karnego w powyż wytkniętych dwóch kierunkach — bo czyż zniewaga słowna lub czynna wobec jednego świadka wyrządzona, nie stoi na równi ze zniewagą taką samą w obec dwóch świadków dokonaną? Czyż zarzut niewyzwania na pojedynek, względnie nieprzyjęcia wyzwania w dzisiejszej opinii nie stoi na równi z zarzutem spełnienia czynu niehonorowego? Niestety tak jest, że znaczna część społeczeństwa unikanie zbrodni pojedynku uważa dziś jeszcze za czyn niehonorowy — należy więc karać tego, kto czyni komuś zarzut niehonorowości, dlatego, że niedopuścił się zbrodni!

O ile obowiązujący austr. kodeks karny niedokładnym jest w kazuistycznem wyliczaniu czynów stanowiących nadwerężenie czci — o tyle kary nim sankcyonowane za nadwerężenia czci jeszcze bardziej są niedostateczne.

Za wszelkie obrazy czci zagraża obowiązujący kodeks karny karą aresztu, nadając jednocześnie sędziemu prawo zamiany tej kary na karę grzywny. Jeżeli się zważy, że w konflikt, który obecnie stanowi przyczynę wyzwania na pojedynek, wchodzą z reguły ludzie zaliczani do inteligencyi, jeżeli się zważy, że karę ograniczenia wolności osobistej wykonuje się przez zamknięcie w aresztach, w których przebywają włóczęgi, nałogowi pijacy, drobni złodzieje, oszuści, prostytutki i t. p. wyrzutki społeczne, — to czyż dziwić się można sędziemu, który osądzając obrazę czci, dającą pobudkę do pojedynku — nigdy nie zasądzi obrażającego na karę aresztu, lecz na karę grzywny pieniężnej? Naturalnie, sędzia znając dzisiejszy system wykonywania kar aresztu nie będzie miał serca osadzić *„gentlemana“* naruszającego cześć obcą w jednej celi więziennej z wyrzutkami społecznymi, tam przebywającymi. (D. c. n.)

Bank krajowy.

Lwów, 30. marca.

Nieraz już podnosiliśmy pomyślny i dzięki energii pionierów coraz lepsze nadzieje rokujący zwrot ku odrodzeniu ekonomicznemu, jaki objawia się od dłuższego czasu w stosunkach gospodarczych Galicyi. Mając dużo produktów ziemnych, prawdziwe bogactwo tworów przyrody, przytem taniego a dobrego robotnika moglibyśmy — zdawałoby się — kraj nasz w krótkim przeciągu czasu uprzemysłowić i zatamować dostęp produktom zachodnich krajów państwa, uważających nas za najlepszy targ zbytu. Najlepsze chęci rozbijają się jednak najczęściej o brak przedsiębiorczości, wytrwałości w pracy i rozwiniętego zmysłu oszczędności. Nie można wprawdzie twierdzić, jakoby nie było u nas nagromadzonych kapitałów, przeciwnie jest ich bardzo wiele, ale unieruchomionych, które oprocentowywane bardzo nisko, nie mogą dać większych zysków.

Uwagi te nasunęły się nam przy czytaniu leżącego przed nami sprawozdania

---

Konstanty Dursa. 18).

Chwila zapomnienia.

Powieść współczesna.

(Na tle życia parlamentarnego).

(Ciąg dalszy.)

Byłoby to dla pana kolegi wstępem pięknym do karyery, gdyby się panu udało przeprowadzić kompromis między pańskimi kolegami klubowymi i rządem. A kompromis jest możliwym wyłącznie w kierunku przezemnie wskazanym...

— Serdecznie dziękuję ekscelencyi — kłamał Stanisław dalej — za tyle dowodów życzliwości.

— Pani baronowa — objaśnił Hamböck z jakimś szczególnym uśmiechem — prosiła mię, bym panu pomógł na terenie parlamentarnym. Spełniłem jej prośbę; proszę więc podziękować pani baronowej.

Stanisław się zmieszał. Nie wiedział, jak rozumieć słowa Hambócka, gdyż odczuł na ich dnie niechęć, zawiść, a może nawet i nienawiść.

— Pozwoli, ekscelencya — odpowiedział, wstając — iż mimo to i jemu podziękuję. A teraz żegnam ekscelencyę. Muszę już iść do domu.

I uścisnąwszy z lekka podaną mu zimno rękę eks-ministra, wysunął się do przedpokoju, nie żegnając nikogo, nawet baronowej.

Ta ostatnia po chwili znalazła się przy Hambócku.

— I cóż — szepnęła.

— Nie taki on naiwny — odrzekł Hambóck ironicznie — jak przypuszczałaś, kochana przyjaciółko. Nie powiedział nic, ani słówka! Twój plan jest dobry, ale trzeba wiedzieć cyfrę. Gdy będziemy wiedzieli dokładnie, ile Polacy żądają dla Galicyi, wmówimy w nich, że gabinet nie da im nawet trzeciej części. Jeżeli przecież połączą się ze mną, powiemy im, że wywróciny rząd, a wtedy ja, jako prezes ministrów, dam im wszystko. Dr. Hambóck — dodał z dumą nietajoną — jeszcze pokaże, iż umie rządzić. Gwarantuję ci to, kochana baronowo!

Baronowa ścisnęła Hambóckowi rękę, lecz w jej oczach migotały jakieś dyabliki niewyraźne ironii i szyderstwa.

V.

— Pani baronowa prosiła pana posła, ażeby chwilę zaczekał — rzekła stara Anna, otwierając drzwi Stanisławowi. — Ot, proszę tutaj — dodała — do tego pokoju, są gazety wieczorne, są papierosy.

Stanisław został sam w gabinecie niewielkim, urządzonym po japońsku, o tapetach, na których widniały kwiaty dziwaczne, zwierzęta o niebywałych kształtach, dziewczęta drobne, wielkie, uśmiechnięte. U stropu wisiała lampa różowa. Światło łagodne oblewało kobierzec miękki, puszysty, kanapki niskie, fotele małe, karłami zwane, stoliki, etażerki ścienne, upiększone mnóstwem cacek i porcelaną. Okno było zasłonięte storą szczelną. Wychodziło widocznie na podwórze, gdyż nie słychać było szumu ulicznego i dzwonków tramwajowych.

Stanisława, który i tak już był zgorączkowanym zaprosinami na ową schadzkę, całe to otoczenie podnieciło jeszcze silniej. Czego chce od niego tajemnicza baronowa? Dlaczego przyjmuje go w pokoju, którego półmroki i fantastyczne urządzenie tak działają na wyobraźnię? Czyżby chciała się pobawić nim okrutnie, niby kot z myszą.

(C. d. n.).

Banku krajowego z czynności jego dyrekcyi za rok 1903.

I Bank krajowy miał w r. z. za dużo pieniędzy lokacyjnych, mimo to zysk roku ubiegłego jest większy, niż poprzedzającego, ale tylko dzięki wzmożeniu się obrotów bankowych i powierzonych mu kapitałów.

W roku 1903 emisye bankowe łącznie z emisyami pozostałemi z r. 1902 wynosiły 17,388.900 K, a że w roku 1903 umieszczono koron 15,916.700, pozostał więc zapas do bilansu 1903 r. 1,472.200 kor.

Bank wprowadza obecnie w życie nową kombinacyę kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowem, uchwaloną przez Radę nadzorczą Banku, której przepisy zatwierdził już Wydział krajowy.

Przez udzielanie kredytu Bankowi parcelacyjnemu we Lwowie i krakowskiemu Tow. wzaj. pomocy obywatelskiej, jakoteż przez udzielanie pożyczek hipotecznych gospodarstwom powstałym z parcelacyi — współdziałał Bank krajowy wybitnie w akcyi parcelacyjnej.

W r. 1903 udzielił Bank również 6 nowych pożyczek melioracyjnych Bankowi melioracyjnemu, którego jest członkiem, tak że liczba takich pożyczek udzielonych przez Bank wynosi obecnie 19.

Także udziały Banku w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych były w r. 1903 znaczne. Nowo przystąpił Bank do lwowskiej fabryki chemicznej »Tlen«, z przedsiębiorstw zaś, do których Bank już od dawna należy, wypłaciło 4 prc. dywidendy I. gal. akc. Tow. budowy wagonów i maszyn w Sanoku, którego byt, jak też Gal. buk. akc. Tow. przemysłu cukrowniczego w Przeworsku jest zapewniony.

Głównie jednak popieranie przedsiębiorstw przemysłowych przez Bank krajowy polega na udzielaniu im taniego i łatwego kredytu, także pożyczek ratalnych na skrypta i kredytu w rachunku bieżącym. Suma inwestowanych w ten sposób funduszów Banku wynosiła z końcem 1903 roku 2,383.081 kor. 3 hal. w 43 pozycyach.

Z zawiadywanych przez Bank funduszów, utworzonycb przez kraj dla poparcia przemysłu i gospodarstwa wynosiły: a) stały fundusz przemysłowy 1,500.147 kor. 34 hal. z czego rozpożyczono w 144 pozycyach kor. 1,325.109 hal. 34; b) fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego 548.913 kor. 50 hal., rozpożyczonych w 51 pozycyach 402.977 kor. 50 hl.; c) fundusz hodowlany 101.912 kor. 24 hl. ma na 6 pożyczkach 23.799 kor. 24 hl.; d) fundusz pożyczkowy dla Kółek rolniczych 70 011 kor. 66 hl. z czego rozpożyczonych w 109 pozycyach 63.664 kor. 66 hl.; e) wreszcie fundusz pożyczkowy dla wiejskich spółek oszczędności i pożyczek wynosi 1,227.653 kor. 64 hal. z czego rozdano 374 pożyczek na sumę 1,204.032 kor. 23 hal.

Poręką za podatek spożywczy udzielił Bank w r. 1903 na 15 dokumentów w kwocie 3,910.000 kor. z czego wyczerpano po koniec roku kwotę 2,896.796 kor. 84 hal.

W oddziale hipotecznym pozostało niezałatwionych z r. 1902, 427 podań o hipoteczne pożyczki na kwotę 3,845.600 kor., zaś z r. 1903 396 podań na kwotę 5,290.700 kor. W ubiegłym roku wypłacił Bank **1.145** pożyczek w kwocie **11,123.100** koron.

Niespłaconych z końcem grudnia 1903 pozostało **10.513** pożyczek w łącznej kwocie **99,064.192 K. 89 hal**.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1903 wynosi 241. 424 kor. 18 hal. i zmniejszył się pozornie z porównaniem z r. 1902 o kor. 42.844·25 skutkiem zbyt wielkich gotówkowych spłat na plan $4\frac{1}{2}$ prc. pożyczek, których wpływ znalazł uprocentowanie w dziale bankowym.

Zwiększenie rzeczywiste zysku wynosi w tym dziale 33.855 K. 22 hal.

Fundusz rezerwowy oddziału wynosił 1,337.300 kor. 30 hal.

Listów zastawnych Banku było w obiegu na ogólną sumę 98,770.000 kor.

W oddziale komunalnym udzielił Bank w r. 1903, pożyczek 21 w obligacyach komunalnych na sumę 2,559.400 kor. — Zysk w tym oddziale wynosił 27.617 kor. 83 hal., kapitał rezerwowy z końcem r. 1903 miał 646.115 kor, 95 hal.

W odziale kolejowym Banku wypłacono 2 pożyczki: Kolei Przeworsk-Bachórz-Dynów koron 2,266.000 i kolei Piła-Jaworzno 924.000 kor. — Zysk 21.317 kor. 32 hal, — rezerwa kor. 48.310·96.

Całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku we Lwowie i Krakowie wynosił w r. 1903 sumę **1,,571,689.499 koron 38 hal.** Obrót kasowy w 1903 roku wynosił w Banku we Lwowie i Krakowie i zastępstwach: 431,784.136 kor. 76 hal. W ciągu r. 1903 podano do skupu 60.129 sztuk weksli, z czego Bank zeskontował 43.029 sztuk na sumę 61,149.877 kor. 52 hl.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił w r. 1903, 778.248 kor. 86 hl.

Do kredytu wekslowego Banku zostało dopuszczonych 125 stowarzyszeń zarobkowych, którym też Bank zeskontował 15.344 sztuk ich weksli na ogólną sumę 12,706.543 kor. 13 hal.

Rozwój Filii w Krakowie, jak i zakładów zastępczych, był w roku ubiegłym również pomyślnym. W roku ubiegłym przybyły Bankowi dwa zastępstwa: Dynów i Kuty, liczba więc zastępstw wynosi obecnie 70.

Przypadający w roku 1903 ogólny czysty zysk **379.459** kor. **30** hal. w myśl postanowienia statutu, został rozdzielony między majątek zakładowy i rezerwy Bnnku.

Z KRAJU.

Lwów, 30. marca.

Wydział krajowy na odbytem onegdaj posiedzeniu, uchwalił udzielić kilkunastu powiatom bezzwrotnych zasiłków z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych. Powiat Podhajce otrzyma 8000 koron, po 5000 koron zaś otrzymają powiaty: Biała, Bochnia, Brody, Brzesko, Buczacz, Chrzanów, Gorlice. Kolbuszowa, Kraków, Mielec, Myślinice, Nowy Sącz, Rohatyn, Skałat, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Wadowice i Złoczów; 4000 koron Zaleszczyki; po 3000 koron: Brzeżany, Brzozów, Dolina, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Krosno, Lisko, Nadwórna, Nowy Targ, Pilzno. Przemyśl, Rudki, Tarnobrzeg, Żółkiew i Żywiec.

Z Krakowa nam donoszą: Wydział Stowarzyszenia nauczycielek, pragnąc uczcić pamięć swej prezesowej śp. Wandy Żeleńskiej, postanowił utworzyć fundusz zapomogowy imienia zmarłej, dla nauczycielek niezdolnych do pracy. Na ten cel złożyli członkowie wydziału kilkaset koron.

Magistrat zatwierdził rozporządzenie Rady nadzorczej kolei elektrycznej, na podstawie którego, z powodu świąt wielkanocnych, ruch na wszystkich liniach od godz. 5. popołudniu w Wielką Sobotę do godz. 12. w południe w Niedzielę Wielkanocną, będzie wstrzymany.

Na 26. i 27. kwietnia zapowiedziała tu swe koncerty w sali »Sokoła« orkiestra Filharmonii czeskiej pod kierunkiem swego obecnego dyrygenta dra Wilhelma Zemanka.

Aresztowanego tu przed kilku dniami Stanisława Nowaka, podejrzanego o zamordowanie śp. inżyniera Bokalskiego, przewieziono do Szczakowej, celem zarządzenia badań identyczności, które przeprowadza starszy komisarz policyi p. Balicki.

Zasądzeni za kradzieże kolejowe starsi konduktorowie Pilawski i Średniawski wnieśli w przepisanym terminie odwołanie od wysokości wymiaru kary. Zażalenie nieważności zgłosili wszyscy czterej zasądzeni: Pilawski, Średniawski, Szymański i Skrzyszowski. W tych dniach otrzymają oni wyrok, drukowany obecnie na prasie litografi.

Sezon operowy 1903|4.

w teatrze lwowskim.

Czwarty z rzędu sezon operowy w nowym teatrze dobiega końca z dzisiejszem przedstawieniem »Hamleta«. Trwał on pełnych pięć miesięcy i objął 52 przedstawień. Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach dyr. Chodakowskiego. Wyborny wzór do naśladowania miał p. Chodakowski w poprzednich trzech sezonach. Położono w nich trwałe fundamenta pod stworzenie wyłącznie polskiej opery. Reforma w tym kierunku, od dawna wymagana i oczekiwana, znalazła w nowym teatrze właściwy swój wyraz. Starano się o angażowanie sił prawie wyłącznie polskich, dopuszczając wielojęzyczność w operze tylko wtedy, gdy trudno było jej uniknąć. P. Chodakowski wystawił również wszystkie nowości w języku polskim, pozwalając na śpiewanie po włosku tylko artystom zasługującym na pełne lub częściowe uznanie (Bellincioni, Dianni, Rawner). Ale p. Chodakowski zapomniał o jednej rzeczy, że w ubiegłych sezonach oprócz oper śpiewanych po polsku wystawiano i opery polskie. I w tem właśnie leży największa wina kierownictwa, bo przecież raz źle wykonanej »Halki« i dwu przedstawień »Verbum nobile« nie można uważać za dostateczne wypełnienie obowiązków wobec opery polskiej. Zapomniano, zdaje się, zupełnie o istnieniu oper Żeleńskiego, Paderewskiego i o tem, że Moniuszko poza »Halką« i »Verbum« napisał kilka dzieł, godnych wystawienia w sezonie. Ubogo także przedstawiał się repertuar stały, który stanowczo wymaga odświeżenia, jak już raz to podkreśliłem. Czekają ciągle na powrót do swych praw »Tannhäuser« Wagnera, prześliczny »Otello« Verdi'ego, opery Smetany i cały szereg dawniejszych dzieł, leżących w niezasłużonem zapomnieniu. Jeżeli dwa powyższe momenty zasłużyły na naganę, to pochwały bez zastrzeżeń, trzeba wypowiedzieć za sposób wystawienia »Walkiryi«, »Luizy« i »Hamleta«. Otwarcie sezonu »Walkiryą«, wprowadzającą publiczność naszą w nieznany jej świat misteryów wagnerowskiego »Pierścienia«, było wypadkiem pierwszorzędnego znaczenia. Scena lwowska dowiodła, że potrafi pokonać zwycięzko wszystkie prawie trudności tego arcydzieła, którego przedstawienia przodują wszystkim innym w sezonie. Dwukrotnie pisałem już o wystawieniu »Luizy« Charpentier'a; w niej poznać mogła nasza publiczność jedną z najwybitniejszych oper ostatnich czasów. Nie będę się spierał, o ile właśnie »Hamlet« Thomasa zasługiwał na wpisanie do repertuaru; opera ta ukazała się nam we formie, zasługującej na prawdziwe uznanie.

(D. n.)

J. Bylczyński.

cznej, a po otrzymaniu wyroku będą mogli wnieść zgłoszone zażalenie nieważności.

Z Sambora nam donoszą: W poniedziałek przybył tu umyślnym pociągiem p. Minister Wittek w towarzystwie wyższych urzędników ministeryalnych, oraz Radcy dworu Wierzbickiego. Po powitaniu na dworcu przez starostę Kieszkowskiego i burmistrza dra Steuermanna, oglądał p. Minister dworzec, poczem po śniadaniu udał się wraz z świtą na poglądową wystawę przemysłu krajowego. Następnie odbyli goście przejażdżkę po mieście, zwiedzili gmach Seminaryum nauczycielskiego, oraz budowę nowego mostu na Dniestrze. Powróciwszy na dworzec, przyjmował p. Minister oczekujące go deputacye, poczem o godzinie 3. popołudniu odjechał na Przemyśl do Wiednia.

N. Sącz. Nasz korespondent pisze: Dziś 29. bm. odbyło się w południe pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej, w którem brali także udział reprezentant władzy powiatowej radca namiestnictwa i starosta p. Jarosz i prezes Rady powiatowej p. Głębocki.

Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza dra Barbackiego, on, wiceburmistrz p. Aleksander i wszyscy asesorowie złożyli przyrzeczenie w ręce radcy Jarosza, a w końcu wszyscy radni składali przyrzeczenie w ręce burmistrza dra Barbackiego.

Gorlice. Piszą nam stamtąd, że dnia 7. kwietnia br. odbędzie się przed trybunałem handlowym Sądu obwodowego w Nowym Sączu sensacyjna rozprawa w sprawie Kazimierza Szufy, dysponenta handlowego w Gorlicach przeciw skarbowi kolejowemu o zapłacenie nawiązki w kwocie 60.000 koron i renty miesięcznej. P. Szufa padł ofiarą znanej katastrofy kolejowej pod Nowym Sączem, podczas której odniósł także ciężkie obrażenia cielesne.

Z Uhnowa donoszą do »Kur. lwow«: Rozprawa o rozruchy antysemickie w Uhnowie odbyć się ma w połowie maja b. r. Oskarżonych jest 112, a świadków dowodowych 251. Oprócz tego powołano też mnóstwo świadków odwodowych. Rozprawa potrwa niezawodnie kilka tygodni. Ze względu na wielki koszt i ambaras z powodu ewent. sprowadzenia do rozprawy we Lwowie kilkuset świadków wniósł sąd karny we Lwowie podanie do ministerstwa sprawiedliwości, aby wyjątkowo rozprawa ta odbyć się mogła w Uhnowie przed delegowanym w tym celu trybunałem karnym ze Lwowa. Decyzya nie nadeszła jeszcze z Wiednia. Przypuszczają, że ministerstwo zgodzi się na to. Przewodniczyć będzie rozprawie radca Körber. Odbycie rozprawy w Uhnowie byłoby także z tego względu wskazane, ponieważ trybunał na miejscu z własnej naoczni mógłby rzecz lepiej zbadać. Z powodu braku stosownego lokalu rozprawa odbyć się ma w przerobionej na ten cel szopie.

Z Zakopanego donoszą: Ks. Koskowski, kapelan zakładu wychowawczego hr. Zamoyskiej, wybrał się na wycieczkę do Czarnego Stawu. Nie znając drogi, zbłądził i noc przepędzić musiał w polu, w wielkiem zimnie. Odmroził sobie ręce i nogi i niefortunną swoją wycieczkę przepłaci dłuższem leżeniem w łóżku.

Ze Stanisławowa nam donoszą: Pogłoska, jakoby personal opery lwowskiej urządzić miał w naszem mieście przedstawienie opery »Hamlet« Thomasa, okazała się zupełnie fałszywą, gdyż dotychczas przedstawienie takie wcale nie zostało ogłoszonem.

MAŁY FEJLETON.

Preludyum.

Tak śpiewa Rzeka Odwieczna, Lete:
„Jam jest Chaosu córą...
„Początku nieznam ni kresu...
„Korytem mojem płyną łzy...
„Na szczytach śnieg leży liliowy, a Słońce śnieg topi żarem...
„i płyną łzy z niezczerpanej Żalnicy...
„Źródlisko moje w Mrokach...
„Z głębin krew tryska rubinową strugą...
„Łożyskiem mojem łzy płyną liliowe i krew...
„O! o! Przedwieczny!
„Łzy moje płyną i płyną i nie masz im początku ni kresu, bo są przedwieczne, jako Ty, o Duchu!
„Otom Sybilla, łez wieszczka...
„Od wieków tu, nad brzeg moj czarny przychodzą białe, nikłe, chwiejne Cienie.
„i jako sitowie, chyboczą się i modlą modlitwą szmerów żałosnych i łez:
„Cisi, smutni: króle i woje, kobiety i dzieci, razem do nieznanej modlący się Mocy...
„i nad falami siadają, słuchając płaczów moich, bo płacz jest koicielem płaczu...
„Achilla żal mi najbardziej, syna Życia...
„Jam jest początkiem i kresem wszystkiego...
„Ze mnie jest Dusza twoja, Człowieku i do mnie powraca, Wieczna Córa Mroków“...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Tak śpiewa Dusza moja:
„Jam jest Piękność i Piękność jest ze mnie, a któż nademnie piękniejszy...
„Jam Córa Ciemni, ślubiona Słońcu... rozśpiewana wiecznie, wieszcza i młoda...
„Pomnę:
„w olbrzymie a twarde ramiona ujął mnie Pluto, Władyka Cieni i niezgłębionych Mroków...
Pluto, kochanek nienawistny, łabieżnie mnie tulił...
„ale mię Helios wybawił wyzwoliwszy...
„i otom jest Gór władczyni, srebrnemi opasująca je wstęgami, śpiewająca Pieśń Życia i Radości...
„Pieśń mą na skrzydła białe biorą Wichry,
„i niosą echem w rozpadliny, czeluście, zapady i bory...
Wypłakałam oczy moje, ciemność je żarła, wampir nocy ssał je...
„A teraz pełne są słońca, jak puhary złote, pełne wystałego wina...
„A teraz Jam cała — jedna Wielka Czara, słodką pełniona małmazyą...
„Nad brzegi wino się przelewa...
„Czekam, czekam Ust spragnionych.
„bowiem one są największem szczęściem Pełnej Czary...
„O Heliosie!“

Józef Mirski.

Rada m. Lwowa.

(Dyskusya budżetowa).

Lwów, 30. marca.

Zagaiwszy wczorajsze posiedzenie, udzielił prezydent dr. Małachowski, głosu dr. Lilienowi, jako referentowi rubryki IV-tej, obejmującej Zarząd realności miejskich i koszta ich utrzymania, na który to cel wydatki wynoszą 47.548 K. i rubryki XX., zawierającej wydatki na bruki, drogi i chodniki, pochłaniające 362.115 K. W dyskusyi nad tą rubryką, uchwalono udać się do rządu z żądaniem wynagrodzenia za używanie ulic jako dróg rządowych, oraz uchwalono wyasfaltować stanowisko dorożek przy ul. Ossolińskich. Rubryki 5, 6, 7, 8, 9 i 10, referowane przez dr. Dziwińskiego, uchwalono bez dyskusyi, tak samo rubrykę II., którą referował dr. Weigel.

W dyskusyi nad rubryką 12, »Policya sanitarna«, na którą wydatki wynoszą 153.843 K., uchwalono rezolucyę w sprawie utworzenia zakładu dezynfekcyjnego i domu przedpogrzebowego. Dalej uchwalono po przemówieniach p. Jaworskiego, dr. Mahla i referenta dr. Weigla, domagać się jak najrychlejszego załatwienia sprawy lekarzy szkolnych, której to sprawy akta znajdują się w Namiestnictwie.

Uchwalono następnie rubrykę 13 i 14, przy której to ostatniej żalił się p. Hudec, że strażacy ogniowi, używani są do domowych posług naczelnika straży i jego zastępców. Prezydent odpowiedział, że w tej mierze wydał już odpowiedni zakaz. Wszystkie dalsze rubryki, aż do 29, uchwaliła Rada prawie jednomyślnie, dyskusyę dopiero wywołała rubryka 3, do której powrócono, a odnosząca się do zarządu dóbr i przedsiębiorstw miejskich. Gdy referent dr. Rutowski doszedł do pozycyi »Teatr miejski«, na którego konserwacyę wstawiono do budżetu 20.364 K., podczas, gdy za dzierżawę gmachu płaci dyrekcya tylko 2400 K., zaprotestował przeciwko tej rubryce p. Platowski, żądając zupełnego skreślenia wydatków na utrzymanie gmachu, które to wydatki, zdaniem mówcy, ponosić powinien dzierżawca. Po wyjaśnieniu udzielonem przez wiceprezydenta Michalskiego, że wydatki te przewidziane są w kontrakcie przez gminę z p. Pawlikowskim zawartym, uchwaliła Rada rubrykę zgodnie z wnioskiem komisyi.

W dyskusyi nad pozycyą »Miejska kolej elektryczna«, postawił p. Sklepiński rezolucyę, ażeby liczba wozów została powiększoną, aby między parkiem Kilińskiego, a dworcem kolejowym, kursowały bezpośrednio wozy, by przystąpiono jak najprędzej do budowy linii na Janowskiem przedmieściu i w końcu, by gmina nawiązała na nowo rokowania w sprawie wykupna tramwaju konnego. Rezolucye te przekazano komisyi elektrycznej.

W końcu uchwalono wszystkie dalsze pozycye wydatków gminy i przystąpiono do rubryki dochodów. Referent dr. Rutowski, omówiwszy konieczność podwyższenia grosza czynszowego, zapowiedział, że ze strony gminy będą stosowane ulgi w jak najszerszych granicach możliości dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Gdy miano przystąpić do dyskusyi szczegółowej, stwierdzono brak kompletu, wskutek czego zamknął prezydent posiedzenie, życząc radnym »Wesołych Świąt«.

Dalszy ciąg dyskusyi we wtorek 5-go kwietnia.

Echa sądowe.

Lwów, 30. marca.

(O fałszywą przysięgę).

Rozprawę wczorajszą przeciw A. Rohatynowi zakończono uniewinniającym werdyktem ławy przysięgłych, wobec czego trybunał uwolnił oskarżonego od wszelkiej odpowiedzialności.

(Wiejski adwokat).

Przed zwykłym trybunałem wyrokującym, pod przewodnictwem radcy Dzierżyńskiego toczy się dzisiaj rozprawa przeciw Mikołajowi Perediatce i Iwanowi Kudrykowi z Kamionki bobr., oskarżonym o zbrodnię oszustwa.

Perediatko, który ukończył 7 klas wydziałowych, a więc posiadał jakie takie wykształcenie, postanowił zostać opiekunem prawnym mieszkańców swej wsi. Wkrótce też zyskał sławę »zdolnego« obrońcy, a chociaż podania, protesty i skargi wnoszone przez niego, nie dopięły nigdy celu, lecz były zawsze tak zagmatwane i niezrozumiałe, że klienci, podziwiając mądrość »pana

hadukata«, płacili mu honorarya, jakie tylko zażądał.

Proceder oszukańczy prowadził Perediatko czas dłuższy, lecz gdy ludzie zaczęli coraz bardziej tracić zaufanie w jego zdolności, starał się różnymi pozorami ją odzyskać. Mówił więc o swych wpływach w sądzie, że ma brata pisarzem w prokuratoryi, a jakiegoś krewnego nawet sędzią.

I możeby był dalej w ten sposób ludzi oszukiwał, gdyby nie żandarmerya, która zrobiła na niego doniesienie i spowodowała aresztowanie.

Prokuratorya pociągnęła do odpowiedzialności jeszcze Iwana Kudryka, który był niejako faktorem wiejskiego mecenasa, a za obowiązek przysparzania klijentów, pobierał procent z dochodów i zarzuca obydwom zbrodnię oszustwa popełnioną w 26 wypadkach.

Poszczególne honorarya wynoszą przeciętnie po 20 kor., w jednym wypadku za jakąś »sprawę cywilną«, nawet przeszło 80 kor.

Oskarża prok. dr. Zagórski, a obronę prowadzą oskarżeni osobiście.

Do rozprawy powołano 40 świadków.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Radca magistratu p. Ludwik Uruski, szef departamentu dla spraw wojskowych, wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Bawi w naszem mieście prof. Halban z Czerniowiec.

Jubileusz J. E. D. Abrahamowicza. Znany parlamentarzysta, b. prezydent Izby posłów J. E. Dawid Abrahamowicz obchodził wczoraj ćwierćwiekowy jubileusz, jako marszałek Rady powiatowej lwowskiej. Członkowie Rady zebrali się w sali obrad, gdzie do jubilata przemówił najpierw wiceprezes Rady p. Leopold Baczewski, wręczając mu pięknie oprawny adres. J. E. Abrahamowicz podziękował serdecznie, za nowy dowód uznania ze strony Rady powiatowej lwowskiej. Nadmienił, że zawsze spełniał swe obowiązki, nie bacząc na rodzaj krytyki, z którą działalność jego spotkać się musiała.

Następnie zwrócił się z podziękowaniem do wiceprezesa p. Baczewskiego, oraz do długoletniego towarzysza swego, zastępcy prezesa, ks. infułata dra Feliksa Zabłockiego.

Z kolei przemawiali radca namiestnictwa p. Franz, imieniem lwowskiego starostwa, poseł Merunowicz imieniem urzędników Rady powiatowej, wreszcie p. Iwan Korolak z Czerkas imieniem ruskich członków Rady (po rusku), p. Leopold Künner z Chruśna nowego, jako przedstawiciel kolonistów niemieckich (po niemiecku), a każdemu z osobna odpowiadał p. Abrahamowicz, dziękując w gorących słowach za wyrażone mu słowa uznania.

Następnie rozpoczęło się zwykłe posiedzenie Rady pod przewodnictwem p. Abrahamowicza.

Uniwersytet lwowski w ubiegłem zimowem półroczu liczył ogółem 2.747 słuchaczy, z czego na wydziale teologicznym 418, prawniczym 1.314, medycznym 102, filozoficznym 913. W ogólnej liczbie było zwyczajnych słuchaczy 2.392 i słuchaczek zwyczajnych 28, nadzwyczajnych zaś słuchaczy 169 mężczyzn i 116 kobiet.

Co się tyczy narodowości, to 1933 słuchaczy zdeklarowało się jako Polacy, 787 jako Rusini, a nadto 3 Bułgarów, 8 Niemców, 3 Amerykanów, 2 Węgrów, jeden wreszcie słuchacz oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej narodowości. Obrządku rzymsko-katolickiego było ogółem 1369 słuchaczy, grecko-katolickiego 813, orjentalnego 3, ormiańskiego 6, ewangielickiego 8, menonita 1, wyznania mojżeszowego 543, bezwyznaniowców 4.

Pogrzeb śp. Kazimierza Skrzyńskiego odbędzie się z krypty kościoła OO. Bernardynów jutro we czwartek nie o godzinie 11 rano, lecz dopiero o godzinie 4 popołudniu. Stało się to na życzenie rodziny, która nie mogłaby inaczej przybyć na czas do Lwowa.

Na pogrzeb śp. Kazimierza Skrzyńskiego przyjeżdża z Krakowa deputacya dziennikarzy z wiceprezesem miasta i wiceprezesem Tow. Dziennikarzy polskich p. Michałem Chylińskim na czele. Deputacya złoży na trumnie wieniec.

Zatwierdzenie. Minister wyznań i oświaty zatwierdził dr. Ludwika Finkla, prof. Uniwersytetu we Lwowie, w urzędzie honorowym konserwatora II. sekcyi (zabytki sztuki średniowiecznej) na przeciąg dalszych lat pięciu z pozostawieniem dotychczasowego zakresu działania rozciągającego się na powiaty polityczne: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Podhajce, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż i Złoczów, tudzież dr. Bolesława Ulanowskiego, profesora Uniwersytetu w Krakowie, w urzędzie honorowym konserwatora III. sekcyi (archiwalia), również na przeciąg dalszych pięciu lat, z pozostawieniem dotychczasowego zakresu działania, rozciągającego się na powiaty polityczne: Dobromil, Jarosław, Lisko, Przemyśl i Sanok.

Mianowania i przeniesienia.

Namiestnik zamianował asystentów sanitarnych, dr. Maksymiliana Moslera i dr. Romana Stanisława Serkowskiego, koncypistami sanitarnymi, przeniósł starszego lekarza powiatowego, dr. Oresta Litwinowicza z Tłumacza do Trembowli, tudzież koncypistów sanitarnych: dr. Romana Małaczyńskiego ze Starego Sambora do Tłumacza i dr. Teodora Soniewickiego z Borszczowa do Starego Sambora.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych, Eustachego Krochmaluka z Radziechowa do Wiśniowczyka i Hermana Reh z Wiśniowczyka do Radziechowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Stanisława Badańczyka z Wadowic do Dąbrowej, Juliana Nowaka z Dukli do Nowego Sącza i Grzegorza Biłyka z Liszek do Wadowic, oraz zamianował kancelistami sądowymi: przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi Józefa Udołowicza dla Dukli, przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi Józefa Lenkiewicza dla Strzyżowa, podoficera rachunkowego I. klasy 20 p. p. Jana Stefańskiego dla Liszek, sierżanta 13 p. p. Aleksandra Śliwińskiego dla Zakliczyna, tudzież pomocników kancelaryjnych: Michała Józefa 2 im. Dydyńskiego dla Ulanowa i Józefa Davidsona dla Żabna.

Cesarz nadał starszemu komisarzowi policyi we Lwowie, Wojciechowi Wenzowi tytuł i charakter radcy policyjnego z uwolnieniem od taksy.

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował w dyrekcyi policyi we Lwowie: starszego komisarza Gabryela Kreinera radcą, komisarza Michała Suchańskiego starszym komisarzem, a koncypistów: Jarosława Roszkiewicza i Franciszka Stankiewicza komisarzami.

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości, zamianował: naczelnika kancelaryjnego sądu obwodowego w Brzeżanach Wł. Floręckiego starszym naczelnikiem kancelaryjnym sądu obwodowego w Stanisławowie, kancelistę Fr. Wojtowicza w Gródku naczelnikiem kancelaryjnym w Kołomyi, a kancelistę Aleks. Borodajko w Stanisławowie naczelnikiem kanc. w Brzeżanach.

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości, zamianował asystenta kancelaryjnego Wojciecha Kaliskiego w Krakowie, naczelnikiem kancelaryi w tamtejszym sądzie krajowym.

Tegoroczny ruch budowlany w naszem mieście będzie bardziej ożywionym, aniżeli w latach poprzednich. Dotychczas wydał magistrat 32 konsensy na budowę, a mianowicie w I dzielnicy otrzymali je: Jakób Kroch i Maurycy Silberstein na 2-piętrowy budynek przy ulicy Wagilewicza, dr. Jan Niemiec na willę przy ul. Pełczyńskiej, Karol Stachniewicz na dom parterowy przy drodze Łukiewicza, Michał i Agnieszka Hawlingowie na dom 1-piętrowy przy placu Unii Brzeskiej, komenda korpusu na dom na Pasiekach halickich, Ferdynand Krucha na oficyny 1-piętrowe przy ul. Zamoyskiego i Józef Pańkiewicz na dom parterowy przy ul. Polnej.

W II. dzielnicy otrzymali konsensy: Józef Hammer na dom 2-piętrowy przy ul. Źródlanej, Kretz na dom 2-piętrowy u zbiegu ulic Słonecznej i Berka, Andrzeja Handling na oficyny parterowe przy ul. Rycerskiej, Władysław Krajewski na dom 2-piętrowy przy ulicy Królowej Jadwigi, Wanda i Alojzy Schubertowie na dom 1-piętrowy przy ul. 29-go listopada, Józefa Drozdowicz na oficyny parterowe przy ul. Sadownickiej, Michał Kustanowicz na dom parterowy przy ul. Gipsowej, Herman Mitschke na dom parterowy przy ul. Sadownickiej, Franciszek Łubiński na dom parterowy przy ul. Krzyżowej, Paweł i Agnieszka Kustanowicze na dom parterowy przy ul. Gipsowej. Sara Sprecher na 2-piętrowy dom przy ul. św. Józafata, Marcin Pieniądz na dom parterowy przy ul. Szeptyckich, Antonina Barszczewska na dom 2-piętrowy przy ulicy 29-go listopada.

W IV dzielnicy otrzymali konsensy: Wolf Taube na dom 2-piętrowy przy ul. Hausnera, Jakób Silberstein na dom 2-piętrowy przy ul. Opata Hoffmana, Julian i Walerya Płowiccy na dom parterowy przy ul. Łyczakowskiej, Stanisław Głowaczewski na dom parterowy przy ul. Paulinów i Silberstein i Frey na ośm 2-piętrowych domów przy ul. bocznej Hoffmana.

Na rzecz pomnika Mickiewicza. Gal. Tow. muzyczne uchwaliło na wniosek delegata Rady miejskiej p. Chołodeckiego, urządzić w pierwszej połowie maja br. w sali Filharmonii wielki koncert z doborowych utworów, wyłącznie naszych narodowych mistrzów i oddać cały czysty dochód do dyspozycyi komitetu budowy pomnika Mickiewicza. Program koncertu obejmuje pomiędzy innymi utworami, także Żeleńskiego trzeci akt „Konrada Wallenroda“. W tych dniach rozpoczną się w Towarzystwie muzycznem próby koncertu pod kierownictwem dyrektora Sołtysa.

W celu intenzywniejszej akcyi i ułatwienia komitetowi budowy pomnika rozsprzedaży biletów, zawiązały się specyalne komitety, z jednej strony w gronie członków Tow. muzycznego, z drugiej zaś w gronie pań znanych z pochopności do popierania celów szlachetnych.

Wielki koncert odbędzie się staraniem Tow. akad. „Ognisko“ i „Rygoryzantów“ w sali Filharmonii dnia 6 kwietnia z łaskawym współudziałem pp. Heleny Ottawowej, Giacomo Rawnera, prof. M. Wolfstala, A. Sladka i Fr. Neuhausera, oraz muzyki wojskowej 30 pp. pod kierownictwem kapelm. p. Rolla.

Okradzenie trafiki. Ubiegłej nocy dobrali się złodzieje do trafiki Leona Bergmanna pod l. 16 przy ul. Teatralnej i skradli około 70 kor. gotówką i 165 paczek rozmaitych tytoni i cygar.

Dochód z rautu tuchlańskiego. Otrzymujemy następujące pismo:

Wobec głosów, odzywających się w prasie stołecznej a co zatem idzie i wśród publiczności, że część, a nawet „lwia część“ znacznego dochodu z tegorocznego rautu tuchlańskiego, przeznaczoną jest dla jakiejś, społeczeństwu naszemu obcej instytucyi dobroczynnej, komitet rautu ma sobie za obowiązek wyjaśnić tę sprawę publiczności.

Lwowska dyrekcya kolejowa opiekuje się i zarządza trzema, na wielką skalę zakrojonemi instytucyami dobroczynnemi. Dwie z nich powstały z inicyatywy tutejszej dyrekcyi a raczej z osobistej inicyatywy dyr. Wierzbickiego, a trzecia z inicyatywy delegatów dyrekcyj kolejowych z całej monarchii.

Z inicyatywy lwowskiej dyrekcyi istnieje, słynna daleko poza granicami kraju „kolonia wakacyjna“ w Tuchli, ów benjaminek świata kolejowego, która kosztem około 14.000 koron rocznie utrzymuje przez dwa miesiące letnie w Tuchli 210 biednych, uzdrowienia potrzebujących dzieci. Poważną część zasobów na utrzymanie, czerpie kolonia z dochodów z dorocznego rautu.

Dalej powstaje w maju b. r. na dworcu lwowskim z inicyatywy i dzięki nieustraszonym zabiegom dyr. Wierzbickiego „Ochronka“ dla 100 dzieci najbiedniejszej służby kolejowej. Tegoroczny raut, da tej niezaprzeczenie filantropijnej instytucyi, podstawę bytu i przyszłego rozwoju.

Trzecia instytucya, którą opiekuje się komitet pań ze sfer lwowskich urzędników kolejowych. któremu przewodniczyła od roku 1898 nieodżałowana śp. Julia Wierzbicka, a obecnie p. Zofia Listowska, jest „Stowarzyszenie ku niesieniu pomocy córkom funkcyonaryuszy kolei państwowych“. Stowarzyszenie to, z siedzibą komitetu dla lwowskiej dyrekcyi we Lwowie, rozdaje corocznie tutejszym biednym dziewczętom posagi do 800 koron, prócz tego daje liczne zasiłki na utrzymanie uczennicom seminaryów nauczycielskich i innych szkół zawodowych we Lwowie.

Stowarzyszenie to nadało w roku 1898 w lwowskiej dyrekcyi dwa posagi po 800 koron, w roku 1899 jedno stypendyum w wysokości 400 koron, dwa stypendya po 200 koron, jedno wolne miejsce w internacie dla dziewcząt i posag 500 koron, szesnaście zapomóg w kwocie 1280 koron w roku 1900. 4 stypendya w kwocie 1200 koron, jeden posag 500 koron i 16 zapomóg w kwocie 1180 koron; w roku 1901 pięć stypendyów w łącznej kwocie 1200 koron i jedno miejsce w internacie, jeden posag 500 koron, 21 zapomóg w sumie łącznej 1230 koron; w roku 1902 6 stypendyów w łącznej kwocie 2000 koron, jedno miejsce w internacie, posag 500 koron i 25 zapomóg w kwocie 1500 koron, w roku 1903, sześć stypendyów po 200 koron, jedno miejsce w internacie, dwa posagi po 500 koron, 29 zapomóg w kwocie 1260 koron; w tym roku dotąd rozdano już zapomóg w kwocie 1600 koron.

Po raz pierwszy w tym roku ułamkowa część z tegorocznego, dotąd jeszcze nie obliczonego dochodu, z pewnością jednak nie „lwia“, dostanie się „Stowarzyszeniu ku niesieniu pomocy funkcyonaryuszom kolei państw.“ Czy wobec powyższego urzędowego wykazu dat tej instytucyi, zarządzanej we Lwowie, dla ludzi naszych, potrzebujących opieki i zapomogi, można nazwać wywożeniem grosza z kraju, tylko dlatego, że inicyatywa do założenia tej instytucyi dobroczynnej. nie wyszła ze Lwowa, pozostawiamy sprawiedliwej ocenie Szanownej Redakcyi, a pośrednio Czytelników. Za komitet: Z poważaniem *Ig. Drewnowski, Jerzy Guttman*

Echa defraudacyi Wankego. Dziś popołudniu ukończy się szkontrum ksiąg pocztowych w sprawie malwersacyj, popełnionych przez urzędnika Wankego. Szkoda jaką ponosi skarb pocztowy, wyniesie nie wiele więcej jak 3900 koron.

Sumaryczne zestawienia i wygotowanie sprawozdania ogólnego w celu odstąpienia aktów prokuratoryi zajmie jeszcze 3—4 dni czasu.

W łączności z tą sprawą pozostaje zasuspendowanie urzędnika rachunkowego Z. K., który pracował w tem samem biurze, gdzie Wanke przeprowadzał swe karygodne machinacye.

Dyrekcya czyni go mianowicie odpowiedzialnym za brak nadzoru nad urzędowaniem Wankego, do czego miał prawo jako bezpośredni przełożony.

„Strejk“ w ruskiem gimnazyum. Wczoraj odbyła się konferencya grona nauczycieli ruskiego gimnazyum, wynik jej atoli pokrywa tajemnica urzędowa. O ile jednak informacye nasze sięgają, urzędowe zamknięcie V klasy nie nastąpiło i nie nastąpi na razie, gdyż zarządzenie takie wkracza już w atrybucye ministerstwa oświaty.

Uczeń, który demonstracyjnie od lekcyi się usuwa, tem samem pozostaje z gimnazyum wykluczonym, z tego też powodu wzbroniła dyrekcya wstępu demonstrantom do klas. Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się ferye świąteczne, a po upływie ich zostanie bez osobnych wpisów klasa na nowo otwartą. Winni uczniowie zostaną w drodze dyscyplinarnej ukarani — a sprawa ta była właśnie najprawdopodobniej przedmiotem wczorajszej konferencyi. Uchwały jej odesłano natychmiast do Rady szkolnej krajowej w celu zatwierdzenia. Z tego wynika, iż władze szkolne traktują całą demonstracyę jedynie jako wybryk niedowarzonej młodzieży, nie podsuwając jej żadnych poważniejszych motywów.

Dzienniki ruskie piętnują również postępowanie uczniów „jako nieusprawiedliwione i lekkomyślne“.

Wieczór rozmaitości. Na dochód bezpłatnej Czytelni T. S. L. im Bernarda Goldmana odbędzie się we wtorek 5 kwietnia w sali Kasyna miejskiego „Wieczór rozmaitości“ z współudziałem pierwszorzędnych sił teatru miejskiego.

Konferencya przemysłowa. W lokalu Szkoły Nauk Politycznych odbyła się wczoraj konferencya przemysłowa, którą zagaił ks. Andrzej Lubomirski. Referat dyr. Battaglii o bjął dr. Józef Olszewski. Referent przedstawił cele i wyniki dotychczasowej akcyi przemysłowej. Na ośmdziesięciu kilku wiecach w różnych stronach kraju, postanowiono zawiązanie towarzystw „Pomocy przemysłowej“. Towarzystw tych powstało sześćdziesiąt kilka. Nad referatem dr. Olszewskiego rozwinęła się wyczerpująca dyskusya.

Podziękowanie cesarza. W dniu 26. b. m., z okazyi uroczystości poświęcenia nowego dworca kolejowego wysłali Ekscelencye Minister Wittek, Namiestnik i Marszałek krajowy w imieniu obecnych telegram z wyrazami hołdu do cesarza. Cesarz nadesłał obecnie na ręce Namiestnika swoje najwyższe podziękowanie.

Artysta rzeźbiarz p. Chodziński, twórca pomnika Kościuszki dla Chicaga, którego odsłonięcie odbędzie się 30. maja, przybył do Krakowa. Według opowiadania Chodzińskiego, rząd Stanów Zjedn. zamówił u niego pomnik Pułaskiego dla Waszyngtonu.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Franciszka Zagórska, wdowa po urzędniku Tow. Wzaj. Ubezp., l. 50. — Zofia Arendt, wdowa po majstrze kowalskim, l. 63 — Jan Chilarski, podurzędnik kolei państw., l. 30. — Juliusz Pawełkiewicz, podmajstrzy ciesielski, l. 44. — Stefan Jakubowicz, uczeń szkoły im. Sienkiewicza, l. 11.

W Bolechowie: Teofila Ozarkiewiczowa, wdowa po gr. kat. proboszczu, l. 74.

* W Tryeście: znany artysta-malarz Bernard Fiedler.

Wojna.

Dwie sansacyjne wiadomości, jakie podaliśmy w depeszach wczorajszych, mianowicie o rzekomej sprzedaży przez rząd angielski 10 torpedowców Japonii, oraz o wyraźnej już kooperacyi rządów: chińskiego z japońskim — nie znajdują dotychczas potwierdzenia, choć nie zaprzeczono im również ze strony urzędowej.

Gen. Kuropatkin nadesłał wczoraj carowi raport gen. Miszczenki o większej utarczce wojsk nieprzyjacielskich na lądzie koreańskim, mianowicie około Czengcu-Kasson. Wynika zeń, że Japończycy ponieśli wielkie straty w ludziach i koniach. Po stronie Rosyan rannych jest: 3 oficerów ciężko, 2 lżej, 8 kozaków zabitych, 12 rannych. z tych 5 ciężko.

Gen. Miszczenko podnosi wybitną działalność oficerów i kozaków, zwłaszcza z 3 kompanii pułku arguńskiego. Do Mukdenu przybył w. książę Borys Włodzimirowicz.

»Standard« donosi, że na żądanie Kuropatkina zmobilizowane będą dalsze cztery korpusy armii rosyjskiej i wysłane na daleki Wschód. Korpusy, przeznaczone do mobilizacyi, należą do okręgów: warszawskiego, wileńskiego i kijowskiego.

(Depesze „Dnia“).

Petersburg (Tel. »Dnia«). Korespondent rosyjskiej agencyi telegraficznej donosi z głównej kwatery w Mukdenie pod datą wczorajszą: Według otrzymanych tu wiadomości 10.000 Japończyków przekroczyło rzekę Czingczangan, w północnej Korei. Patrole nieprzyjacielskie przybyły do Kassan. W okolicach Czengczu na północ Kasan obsadzone jest przez japońską piechotę. Japońska konnica unika dotychczas starcia z kozakami. Dwaj Japończycy nakłonili koreańską kompanię w Pokdungan, aby nie wpuszczała Rosyan.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). W Peterburgu, wedle nadeszłych tu wieści, zachowują zupełne milczenie o wypadkach w półn. Korei. Podobno dom misyi amerykańskiej zamieniono tam na lazaret.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

„Unionbank“.

Wiedeń (Tel. »Dnia«). Na walnem zgromadzeniu »Unionbanku« uchwalono

[...]sownie do wniosku zarządu, rozdzielić ½ proc. dywidendę, tj. 26 koron od akcyi.

[Za]mknięcie dwóch teatrów w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Na podstawie dokładnego zbadania wszystkich teatrów wiedeńskich, podjętego po pamiętnej katastrofie Chicagoskiej, uchwaliła dolno-aust. komisya teatralna zamknięcie teatrów Karola i w dzielnicy Jozefstadt, jeśli właściciele ich nie przeprowadzą w ciągu miesiąca koniecznych reform budowlanych.

Samobójstwo.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«), W hotelu »Hungaria« zastrzeliła się wczoraj rozwiedziona żona berlińskiego bankiera Klapka Deutsch-Hahn, w przystępie histerycznego napadu.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Izba magnatów uchwaliła załatwiony przez Izbę posłów budżet za rok 1903, przedłożenie w sprawie tymczasowej umowy z Chorwacyą i zniesienie kaucyj służbowych.

Zgon ks. Szwarzenberga.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). Rodzina śp. ks. Szwarzenberga odebrała od cesarza i członków domu cesarskiego depesze kondolencyjne.

Konfiskata „Simplicissimusa“.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). Skonfiskowano tu dziś ostatni numer »Simplicissimusa« za wiersz, zatytułowany: *Die wilden [Z]echen.*

Król angielski w Marienbadzie.

Marienbad. (Tel. wł. »Dnia«. Wynajęto tu willę dla króla Edwarda VII., który w czerwcu przybędzie na kilkotygodniową kuracyę.

Zamordowanie artystki.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Przed sądem przysięgłych rozgrywa się tu proces 20-letniego Fryderyka Greulinga, Niemca szwajc. który w r. u. zamordował w hotelu »Regina« swoją kochankę artystkę rumuńską Eli[zę] Papescu, ponieważ ta odmówiła mu dalszych zapomóg pieniężnych.

Uwolnione ojcobójczynie.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Sąd przysięgłych w Lucerze uwolnił trzy siostry, które zamordowały swego ojca właściciela dóbr di Francesco. (Di Francisco żył z metresą, która pastwiła się nad jego córkami, co popchnęło siostry do zbrodni. Red.)

Zwołanie Sejmu morawskiego.

Berno (Tel. wł. »Dnia«). Poseł Sileny, jako przewodniczący mor. komitetu wykonawczego partyi młodoczeskiej, zażądał od namiestnika zwołania sejmu morawskiego w miesiącach letnich.

Kradzież brylantów.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Aresztowano tu pewnego inżyniera pod zarzutem kradzieży kolii brylantowej ks. Alicyi Bourbon. Sądzą jednak, że aresztowany jest niewinny i działał na zlecenie ks. Jaimes'a Bourbońskiego.

Podróż cesarza Wilhelma.

Gaeta. (Tel. wł. »Dnia«). Cesarz Wilhelm na pokładzie yachtu Hohenzollern wyjechał dziś rano na pełne morze.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). »Matin« donosi w depeszy z Londynu, że w tamtejszem Kasynie oficerskiem otrzymać miano wiadomość, iż cesarz Wilhelm jest chory. W Neapolu zauważono, iż bardzo schudł i źle wygląda.

Ruch albański.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Pod przewodnictwem Ricciotiego Garibaldiego utworzył się tu komitet, celem popierania ruchu albańskiego oraz organizacyi Albańczyków we Włoszech.

Echa królobójstwa.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »L. Anc.« donosi z Belgradu, że król Piotr postanowił, celem ostatecznego uregulowania stosunku dworu do ciała dyplomatycznego usunąć z otoczenia nietylko I. adjutanta Popowicza, ale tych wszystkich oficerów, którzy w jakikolwiekbądź sposób brali udział w królobójstwie.

Fałszywe pogłoski.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). »Popolo Romano« donosi, że wiadomości, jakoby w weneckim arsenale czyniono wielkie przygotowania do wyekwipowania floty adryatyckiej, celem wysłania jej na bliski Wschód, jest wymysłem dziennikarskim.

Zbliska i zdaleka.

Sprawa dra Orłowskiego. Wiedeńska dyrekcya policyi—jak donosi „Fremdenblatt— zajmuje się od kilku dni sprawą adwokata Józefa Lubicz Orłowskiego. Orłowski pośredniczył w sprzedaży dóbr pewnego wielkiego właściciela, Polaka. Ów właściciel dóbr obwinił Orłowskiego, że wyciągnął z tej sprzedaży nieprawny zysk. Doniesienie na dra Orłowskiego wpłynęło do pewnego sądu za granicą, który odniósł się do sądu wiedeńskiego z prośbą o przesłuchanie dra Orłowskiego.

Mimo dwukrotnego wezwania, dr Orłowski w sądzie się nie zjawił. W kancelaryi jego oświadczają, że wyjechał w interesie i że wróci w tych dniach, dodając, że chodzi widocznie o pomyłkę, gdyż dr. Orłowski wyjechał przed pierwszem wezwaniem do sądu.

Ostatnie nowiny „Dnia“.

Namiestnictwo wyasygnowało 2.000 kor. na pogorzelców w Dynowie.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.